



Zabłocie czeka na marinę

2017-04-19

Na Zabłociu ma powstać nowoczesna marina. Na razie trwają prace nad programem funkcjonalno-użytkowym, od czego zależy przyznanie unijnej dotacji. Koszt budowy to 50 milionów złotych.

Informacji o planach dotyczących tego miejsca wysłuchali radni podczas posiedzenia Komisji Sportu i Kultury Fizycznej. Dokładne umiejscowienie mariny to okolice mostu Kottarskiego, przy zaniedbanej części bulwarów na Zabłociu. Plusem tej lokalizacji jest to, że jest położona w pobliżu centrum, a teren należy do miasta.

Cały pomysł na wygląd mariny powstał w głowach właścicieli barek cumujących na Wiśle. Stworzyli oni wstępną koncepcję mariny. Według ich konceptu w kierunku rzeki wysunięty będzie specjalny falochron, który chroniłby statki podczas hipotetycznej powodzi. Oprócz tego w sąsiedztwie mariny, znajdowałby się komisariat policji wodnej, posterunek Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, stacja meteo, urząd żeglugi śródlądowej czy też szkoła wodna. Do tego doszłaby komercyjna część mariny, czyli hotel z restauracją, sklepy wodne i warsztaty dla łódek. Całość miałaby być otwarta dla krakowian i turystów.

Okolo 30 milionów z szacowanych 50 potrzebnych na jej budowę ma pochodzić ze środków unijnych, reszta z miejskiej kasy.

Komisja zajęła się również Smoczymi Skwerami. W Krakowie powstaną w tym roku kolejne trzy, a na ich budowę miasto przeznaczy 2 miliony złotych. - Będą się trochę różnić od dotychczasowych. Będą bardziej zielone i bardziej drewniane. Chodzi nam o to, aby idea - czyli smoki - pozostała, ale żeby place różniły się trochę od siebie, aby projekt wciąż był żywy - mówił radny Tomasz Urynowicz. Nowe Smocze Skwery zostaną otwarte na Dzień Dziecka.